

Magia IHVH-ADNI

LEKCJA I: Wymowa, brzmienie i rytm

Oryginał angielski © 2002 Rawn Clark
Wersja polska © 2004 FranzBardon.pl

Witam w pierwszej lekcji Magii IHVH-ADNI.

Nauczyłem się Magii IHVH-ADNI kilka lat temu. Uważam ją za dziedzinę posiadającą wielki potencjał, która bardzo posunęła do przodu mój własny rozwój. Daruję więc ją tobie z nadzieją, że posunie również *twój* osobisty rozwój.

Problemem drukowanej wersji jest to, że wiele osób nie zna prawidłowej wymowy. Lecz przy pomocy tego nagrania, problem ten został rozwiązany.

Skoro najczęściej pada pytanie, jak prawidłowo wymawiać ten kantyk, to właśnie od tego zacznę.

Ani, IHVH-ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

To jest właściwa wymowa, brzmienie i rytm.

Podzielmy to na pięć składowych oddechów.

Pierwszy oddech to **Ani**. To hebrajskie słowo, literowane „Aleph-Nun-Jod”, oznacza „jestem”.

Wymowa zaczyna się od najniższego naturalnego dźwięku i wznosi się gładko, by zakończyć się na najwyższym naturalnym dźwięku. **Ani**. Powinieneś przytrzymać końcowe „Jod”, aż całkowicie skończysz wydech.

Drugi oddech to **IHVH**. Jest to tzw. niewymawialne Imię Boga w tradycji żydowskiej. Zatem wymawiamy je jako cztery oddzielne litery, połączone w jeden oddech. Każda litera powinna trwać przez ćwierć wydechu i każda jest wymawiana na najwyższym naturalnym dźwięku. Innymi słowy, na tej samej wysokości, na jakiej skończyłeś pierwszy oddech.

Zatem: **Ani, IHVH**.

Trzeci oddech to **ADNI**. To hebrajskie słowo, literowane „Aleph-Daleth-Nun-Jod”, tłumaczy się jako „Pan” i jest wymawialnym substytutem dla niewymawialnego Imienia - IHVH. Jednakże, w kabale, ADNI jest konkretnym tytułem, a nie jedynie substytutem dla IHVH. Często zmienia ono IHVH i tworzy IHVH-ADNI, czasem nawet występują połączone jako IAHDVNI.

ADNI ma takie samo brzmienie jak Ani. **Ani, ADNI**. Oba wyrazy zaczynają się na najniższym naturalnym dźwięku i wnoszą się do najwyższego. ADNI jednakże ma trzy sylaby zamiast dwóch jak w przypadku Ani, więc „don” z ADNI jest wymawiane bardzo

krótko, a „Jod” jest wydłużane. „Aleph” wznosi się wzdłuż skali, a zarówno „don”, jak i „Jod” wymawiane są na najwyższym dźwięku. Zatem: **ADNI**.

Czwarty oddech to wyrażenie **Ribonno Szel Olam**. Ten hebrajski zwrot tłumaczy się jako „Władca na wieki” lub też jako „Władca wszechświata”. „Wszechświat” w tym przypadku jest całą sferą doczesną, więc bardziej wolę „na wieki” zamiast „wszechświata”.

Pierwsze słowo tego wyrażenia, „Ribonno”, oznacza władcę, lecz nie w sensie niewolnik-kierownik. Można zauważyć, że to słowo dzieli ten sam hebrajski rdzeń co słowo „Rabbi” i właśnie o taki rodzaj władania tutaj chodzi. „Ribonno” wymawiane jest na najwyższym dźwięku, na którym skończył się trzeci oddech na koniec **ADNI. Ribonno**. Mówienie „Ribonno” powinno zająć jedną czwartą oddechu.

Następne słowo w tym wyrażeniu to **Szel**. Ono również ma zabrać ćwierć oddechu. „Szel” oznacza „na” bądź jest przydawką w zdaniu i wymawiane jest na najniższym naturalnym dźwięku. Zatem: **ADNI, Ribono Szel**.

Trzecie i ostatnie słowo tego wyrażenia to **Olam**. Trwa ono przez drugą połowę tego oddechu i jest wymawiane na środkowym dźwięku. Jest to jedyne słowo całego kantyku, które jest wymawiane na tej wysokości dźwięku. Zatem: **Ribonno Szel Olam**.

Piąty i ostatni wymawiany oddech to słowo **Amen**. Jest to powszechne zakończenie modlitwy w tradycji judeochrześcijańskiej. Jego znaczenie i filozofia za nim ukryta jest jednak bardzo złożona. Jego najprostszym tłumaczeniem jest „Prawda”, chociaż znaczy to również „Wiara”. Składa się z liter „Aleph-Mem-Nun” i ma dwie sylaby. Zatem jest wymawiane dokładnie tak samo jak otwierające **Ani**, gdzie każda z sylab trwa równą część oddechu.

Zatem: **Amen**.

Teraz złożmy to w całość:

Ani – wdech – **IHVH** – wdech – **ADNI** – wdech – **Ribonno Szel Olam** – wdech – **Amen**.

Spróbujmy razem. Mów równocześnie ze mną:

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

I jeszcze raz:

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

I ostatni raz:

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Bardzo dobrze!

To kończy pierwszą lekcję. Sugeruję, byś ćwiczył wymowę, aż będzie to łatwe – aż osiągniesz właściwą wymowę, brzmienie i rytm *automatycznie*. Tylko wtedy powinieneś przejść do lekcji drugiej i uczyć się trzyczęściowej, magicznej wymowy kantyku.

Wszystkiego dobrego!